

# Danuta Kasperek

---

## Studia ks. Walentego Barczewskiego w Braniewie i w Eichstätt (maj 1879 - grudzień 1883)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 539-550

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

*Danuta Kasparek*

## **Studia ks. Walentego Barczewskiego w Braniewie i w Eichstätt (maj 1879 — grudzień 1883)**

Postać ks. Walentego Barczewskiego ma bardzo bogatą literaturę w historiografii polskiej. Jednakże niektóre fragmenty jego życia, zwłaszcza z okresu młodości, są całkowicie nieznane. Do takich okresów, o których historycy wspominają najwyżej jednym zdaniem, należą lata studiów w Braniewie i w bawarskim mieście Eichstätt. W artykule starałam się przybliżyć sylwetkę ks. Barczewskiego właśnie z lat studiów.

### **1. Szkoły braniewskie**

Biskup warmiński Stanisław Hozjusz, który sprowadził na Warmię do Braniewa jezuitów i powierzył im założenie gimnazjum, chciał także, aby kształcili oni księża diecezjalnych. Synod diecezjalny w 1565 r. wyraził zgodę na powołanie seminarium, zapewniając mu odpowiednie środki finansowe. Pierwszych kleryków przyjęto 25 listopada 1567 r. Seminarium było bardzo małe, chociaż przeznaczone dla 24 kleryków, w rzeczywistości w pierwszych latach kształciło zaledwie kilku alumnów rocznie<sup>1</sup>. W grudniu 1578 r. założono w Braniewie trzecią szkołę. Jezuita włoski Antonio Possevino zdecydował o utworzeniu tu seminarium papieskiego, czyli Alumnatu Papieskiego, w celu kształcenia misjonarzy, które utrzymywane było przez Stolicę Apostolską. Jezuita podjęli też starania o erygowanie w Braniewie uniwersytetu, nie zostało to jednak uwieńczone powodzeniem.

Zlikwidowanie w 1811 r. Gimnazjum Akademickiego w Braniewie, na którym wykładano filozofię i teologię, położyło kres istnieniu seminarium kształcącego duchownych. Rząd pruski proponował, aby warmińscy klerycy zdobywali wykształcenie na uniwersytetach we Wrocławiu lub Królewcu. Jednakże biskup warmiński Józef von Hohenzollern czynił starania o utrzymanie seminarium w Braniewie. Po dłuższych negocjacjach ostatecznie 18 maja 1818 r., przy Królewskim Gimnazjum Akademickim powołano samodzielną placówkę pod nazwą Liceum Hosianum. Do liceum mieli wstępować absolwenci gimnazjum, którzy obrali stan duchowny. Miało ono dwa oddzielne fakultety — filozoficzny i teologiczny. Na czele liceum stał rektor wybierany na trzy lata, natomiast fakultetu dziekan, zaś senat składał się z kolegium profesorów. Statuty dla liceum zostały zatwierdzone przez rząd dopiero 24 października

---

<sup>1</sup> A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525—1772*, Olsztyn 1993, s. 125.

1843 r. W 1912 r. Liceum Hosianum zostało przemianowane na Akademię Królewską<sup>2</sup>.

Liceum Hosianum funkcjonowało dzięki dotacji państwowej. Biskup warmiński podjął dodatkowe starania, aby utrzymać seminarium duchowne finansowane przez diecezję. Owo seminarium współpracowało z liceum, profesorowie liceum uczyli w seminarium. Od 1818 r. seminarium było także domem akademickim dla studentów kształcących się w liceum. W samym seminarium studenci otrzymywali wiedzę z zakresu teologii praktycznej. Dzieje liceum stały się więc integralną częścią Warmińskiego Seminarium Duchownego<sup>3</sup>.

Uczniów liceum nazywano alumnami. W XIX w. dzielili się na dwie grupy: alumnów laików i alumnów kleryków. Czas nauki na obu szczeblach trwał cztery lata, pod koniec stulecia przedłużony został o cały rok. Jeśli przez ten czas alumn nie zdążył ukończyć liceum, musiał pozostać jeszcze dłużej. Biskup Andrzej Thiel<sup>4</sup> zarządził, aby po ukończeniu liceum klerycy pozostawali w seminarium jeszcze przez rok w celu uzupełnienia formacji pastoralnej<sup>5</sup>.

Program nauczania był ściśle określony, prowadzono wykłady monograficzne, dokładnie podane były godziny funkcjonowania biblioteki, różnych gabinetów i obiektów sportowych. Wysoki poziom prezentowały nauki biblijne i historyczne. Do grona profesorskiego należeli m.in.: Jakub Lilienthal<sup>6</sup>, Andrzej Thiel, Augustyn Kolberg<sup>7</sup>, Wiktor Röhrich<sup>8</sup>.

Absolwenci seminarium mieli uprawnienia absolwentów wyższych uczelni i wiedzę porównywalną z tymi, którzy kończyli wydziały teologiczne na uniwersytetach.

Rektorem seminarium w latach 1869—1887 był znakomity historyk warmiński Franciszek Hipler<sup>9</sup>. W 1869 r. w seminarium studiowało dwudziestu sześciu

2 B.-M. Rosenberg, *Das königliche und staatliche Gymnasium 1811—1933*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermland (dalej: ZGAE), 1966, Bd. 30, s. 538 i n.; S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, ss. 207—212; A. Szorc, A. Kopiczko, *Wyższe Seminarium Duchowne Hosianum. Zarys dziejów*, Olsztyn 1995, ss. 77—78.

3 A. Szorc, A. Kopiczko, op. cit., s. 104.

4 Bp Andrzej Thiel (1826—1908) ukończył progimnazjum w Reszlu, studiował w Braniewie, w 1849 r. uzyskał święcenia kapłańskie, w 1853 r. doktoryzował się we Wrocławiu i pracował jako wykładowca w Liceum Hosianum w Braniewie. Jego zainteresowania skupiły się na historii Warmii. W 1858 r. uzyskał tytuł profesora. Był współzałożycielem Warmińskiego Towarzystwa Historycznego (Historischer Verein für Ermland). W 1886 r. został biskupem warmińskim. Znany był ze swojej antypolskiej postawy i popierania akcji germanizacyjnej — M. Clauss, *Bischof Andreas Thiel (1886—1908). Beiträge zu seiner Biographie*, ZGAE, 1981, Bd. 41; E. Gatz, *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder 1785/1803 bis 1945*, Berlin 1983.

5 A. Szorc, A. Kopiczko, op. cit., s. 86.

6 Jakub Lilienthal (1802—1875) ukończył gimnazjum w Braniewie, studiował w Królewcu i Wrocławiu w latach 1822—1826, od 1826 r. nauczyciel w gimnazjum braniewskim, od 1847 r. dyrektor Progimnazjum w Reszlu — *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg/Lahn, s. 398.

7 Augustyn Kolberg (1835—1909) — święcenia kapłańskie uzyskał w 1858 r., był wikariuszem w Bartągu i Świętej Lipce. W latach 1867—1869 studiował w Rzymie, uzyskując doktorat z prawa kanonicznego. W 1884 r. został proboszczem, a wkrótce dziekanem w Dzierzgoniu. W 1889 r. został kanonikiem warmińskim, następnie wikariuszem generalnym, w 1899 r. dziekanem kapituły — *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, Olsztyn 1996, s. 117; *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, Marburg/Lahn, s. 352.

8 Wiktor Röhrich (1862—1925) w 1882 r. ukończył gimnazjum w Braniewie, studiował we Wrocławiu, uzyskując w 1886 r. doktorat z filozofii, od 1891 r. był nauczycielem w Reszlu, od 1894 r. wykładowcą w Liceum Hosianum — *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg/Lahn, s. 563.

9 Franciszek Hipler (1836—1898) św. kapłańskie przyjął w 1858 r. w Braniewie. W latach 1861—1863 był

kleryków. Antykościelne ustawy majowe okresu kulturkampfu spowodowały, że w 1876 r. zostało już tylko siedmiu alumnów. Na podstawie ustawy z 11 maja 1873 r. kandydaci do stanu duchownego musieli kształcić się najpierw trzy lata na uniwersytetach państwowych i zdawać przed komisją egzaminy z filozofii, literatury i historii niemieckiej. W tym czasie nie mogli mieszkać w seminarium duchownym<sup>10</sup>. Skutkiem tego dekretu alumni warmińscy 22 października 1873 r. opuścili mury uczelni i zamieszkali na stancjach prywatnych w mieście. Zwrócili się przeto z prośbą do biskupa Filipa Krementza, aby mogli przynajmniej stołować się w seminarium, na co otrzymali pozwolenie. Ktoś jednak doniósł władzom, iż seminarium duchowne nie przestrzega zarządzeń władz. Ponadto doniesiono, że klerycy 16—18 października słuchali rekolekcji w murach seminaryjnych. Wówczas nadprezydent prowincji pruskiej Karol von Horn zabronił studentom liceum stołować się i uczestniczyć w modlitwach w seminarium, grożąc Hiplerowi jego zamknięciem<sup>11</sup>.

19 lipca 1876 r. Hipler nie wpuścił do seminarium państwowej wizytacji przysłanej przez nadprezydenta Horna, mającej za zadanie sprawdzenie regulaminu i listy seminarzystów, a także wykładów z teologii praktycznej prowadzonych przez rektora. Ta odważna decyzja stała się pretekstem do zamknięcia zakładu 9 grudnia 1876 r.<sup>12</sup> Wykonawcą zarządzenia Horna był landrat braniewski Wilhelm Kleemann. Sale wykładowe opieczętowano, a pozostałych jeszcze pięciu alumnów zostało zmuszonych do opuszczenia domu w ciągu dziesięciu dni<sup>13</sup>. Część kleryków została wysłana przez biskupa Krementza do Niemiec, głównie do Eichstätt w Bawarii, gdzie mogli ukończyć studia. Seminarium zostało uruchomione ponownie dopiero 21 maja 1886 r. Zapisano się do niego wówczas dwudziestu kleryków. Ich liczba systematycznie wzrastała aż do wybuchu I wojny światowej.

Biskup Filip Krementz polecił rektorowi dokonać rewizji przestarzałych statutów seminaryjnych. Hipler pierwsze zmiany zgłosił już w grudniu 1872 r. Zrealizowano je jednak dopiero po 1886 r. Jak pisze ks. Alojzy Szorc: „We wszystkich znanych regulaminach dawnego Seminarium uderzająca jest w dni powszednie wczesna pobudka, o godzinie 5 rano, ale też wczesny spoczynek wieczorowy, bo o godz. 21”<sup>14</sup>. Ferie kleryków „trwały od soboty przed Niedzielą Palmową do poniedziałku po pierwszej niedzieli po Wielkanocy”. Pozostałe ferie były bardzo krótkie, kilkudniowe. W 1869 i 1874 r. biskup Krementz wydał przepisy dotyczące odpowiedniego stroju kleryków, na mocy których zostali oni zobowiązani do noszenia sutann, czarnych płaszczy i czarnych kapeluszy.

---

wikariuszem w Królewcu. W 1863 r. został mianowany w Braniewie prefektem konwiktu biskupiego, od 1869 r. regensem i profesorem Liceum Hosianum, od 1888 r. kanonikiem we Fromborku. Był współzałożycielem i prezesem Warmińskiego Towarzystwa Historycznego, redaktorem wielu czasopism, m.in. opracował dzieje warmińskich bibliotek i archiwów wywiezionych do Szwecji, członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie — T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX w. (do 1945)*, Warszawa 1983, s. 132; *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, Marburg/Lahn, s. 277.

10 J. Obłąk, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 68.

11 J. Obłąk, *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870—1914*, Nasza Przyszłość, 1963, t. 18, s. 50; F. Dittrich, *Der Kulturkampf im Ermland*, Berlin 1913, ss. 87—95.

12 A. Szorc, A. Kopiczko, op. cit., ss. 87—93.

13 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., ss. 221—222; F. Dittrich, op. cit., ss. 103—104.

14 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., s. 93.

Od 1800 r., po zlikwidowaniu w Braniewie Alumnatu Papieskiego, seminarium duchowne mieściło się w tzw. Kamiennym Domu (Steinhaus).

Podobnie jak w gimnazjum braniewskim, tak i w Liceum Hosianum przez większość XIX w. nauczano języka polskiego. Jako przedmiot nadobowiązkowy wprowadzono go w 1825 r. Jednakże z powodu braku słuchaczy kursy polskiego po kilku latach upadły. Dzięki energicznym staraniom biskupa Stanisława Hattena w 1840 r. wprowadzono naukę języka polskiego jako przedmiot nadobowiązkowy. Dwa lata później język polski został zaliczony do przedmiotów obligatoryjnych i wykładany był na kursach dwustopniowych, podobnie jak w gimnazjum. Z powodu trudności finansowych seminarium, braku odpowiednich nauczycieli, a także na skutek niechęci niemieckiej młodzieży do uczenia się trudnego języka, w 1862 r. polski stał się znowu przedmiotem nadobowiązkowym. W 1865 r. uczęszczało na lekcje języka polskiego tylko dziesięciu alumnów. Wykłady języka polskiego w Liceum Hosianum prowadzono do końca 1874 r.<sup>15</sup>

## 2. W Liceum Hosianum

W najcięższym dla seminarium okresie kulturkampfu rozpoczął naukę młody Walenty Barczewski. Z jego notatnika wynika, że zaraz po zdaniu egzaminu maturalnego w Gimnazjum Chełmińskim, w maju 1878 r. trafił do Braniewa<sup>16</sup>. Mamy tylko szczątkowe wiadomości o Barczewskim z okresu studiów w Braniewie. On sam napisał o sobie: „Od Wielkiejnocy tego roku [1879 — D. K.] słuchał w Brunsberdze filozofii i teologii, odslugując zarazem jednoroczną wojskowość przy 1 batalionie strzelców tamże. Po zdaniu egzaminu państwowego w 1882 r. posłał go biskup Filip Krementz do Eichstaedt w Bawarii do seminarium”<sup>17</sup>. Z okazji dwudziestopięciolecia pracy kapłańskiej ks. Barczewskiego „Gazeta Olsztyńska” wraz z życzeniami dla jubilata krótko nakreśliła jego życiorys. W 1879 r. słuchał więc w Braniewie filozofii, a w latach 1880—1882 teologii<sup>18</sup>. Zgodnie z ustawą z 1873 r. musiał najpierw studiować trzy lata w Liceum Hosianum i dopiero po zdaniu egzaminu państwowego mógł wstąpić do seminarium. W czasie ostatniego rok studiów w Braniewie odslużył jednocześnie wojsko w tzw. zielonych strzelcach (Grüne Jäger), opuszczając je w randze starszego szeregowca (Gefreiter). Musiał wówczas nosić mundur wojskowy, w ciągu dnia przebywał w koszarach, na noc wracał do domu, w wolnych chwilach słuchał wykładów i zdawał egzaminy w liceum, co — jak sam pisał — potwierdzone zostało w księdze obecności (Anmeldenbuch)<sup>19</sup>. Maria Zientara-Malewska wspominała, że aspiranci na oficerów musieli uczyć się nie tylko jazdy konnej, ale także i tańców towarzyskich. „Herr Leutnant Barczewski ponoć

15 J. Obłąk, *Stosunek niemieckich*, ss. 53—65.

16 Biblioteka Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, rkps 29, Notatnik ks. Walentego Barczewskiego, s. 31.

17 W. Barczewski, *Z piśmiennictwa polskiego na Warmii w XIX stuleciu* [Autobiografia], *Gazeta Olsztyńska* (dalej: GO), 1925, nr 54 z 6 III (dalej: W. Barczewski, Autobiografia).

18 GO, 1908, nr 144 z 8 XII.

19 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), IV B 4, Akta personalne W. Barczewskiego, listy Barczewskiego do biskupa Krementza z 17 XII 1882 i do generalnego wikariusza Andrzeja Thiela z 12 IV 1883.

tańczył świetnie — jak sam chętnie opowiadał — dodając filuternie: »A dziewczaki też rade na mnie patrzyły«<sup>20</sup>. O tym, że Barczewski tańczył bardzo dobrze, pisał też w swoich wspomnieniach Augustyn Steffen: „jako młody ksiądz, proszony na wesela, tańczył z dziewczętami do północy tak zawzięcie, że się podłoga uginała”<sup>21</sup>. Steffen wspominał też o innym ciekawym incydencie, jaki zdarzył się w Braniewie w czasie odbywania przez Barczewskiego służby wojskowej. Pewnego razu wieczorem Barczewski wracał z kilkoma kolegami studiującymi razem z nim teologię z koszar do domu. Wszyscy byli w mundurach. Studenci zatrzymali się pod pomnikiem Otto von Bismarcka stojącym na wysokim cokole na środku rynku. Barczewski, żartując, rzucił się na szyję Bismarckowi i potrząsnął nim. Mosiężne popiersie upadło na ulicę z wielkim hukiem. Z okien zaczęli wychylać się ludzie. Studenci szybko uciekli do pobliskiej gospody. Było już późno i właściciel zamykał lokal. Barczewski opowiedział o tym, co się stało, i błagał gospodarza, aby ukrył ich w mieszkaniu. Ten zgodził się, ale pod warunkiem, że kupią pół beczki piwa. Barczewski zapłacił za piwo, przy którym studenci siedzieli do świtu. Rano wrócili do domu. Okazało się, że do szkoły w nocy przychodziła policja. Na szczęście nie było dodatkowych dochodzeń i sprawa ucichła<sup>22</sup>. Przygoda ta mogła się źle skończyć dla Barczewskiego. Były to czasy kulturkampfu i czasy nasilenia germanizacji. Studenci musieli brać udział w świętach państwowych organizowanych z okazji urodzin cesarza czy w wieczorach pamięci o bohaterskiej armii pruskiej<sup>23</sup>.

Ustawa z 1873 r. zabraniała klerykom mieszkać w seminarium duchownym, Barczewski mógł więc kwaterować w prywatnym mieszkaniu w mieście lub w pobliskim konwiku. Konwikt został założony w 1843 r. przez biskupa Ambrożego Geritza dla uczczenia jubileuszu sześćsetlecia diecezji warmińskiej. Był to internat dla ubogich gimnazjalistów, którzy zamierzali później poświęcić się stanowi duchownemu. Mieszkający w nim uczniowie mieli pełne darmowe utrzymanie, opiekował się nimi wyznaczony przez biskupa prefekt. Biskup Krementz w 1880 i 1881 r. bronił się przed przyjęciem do konwiku chłopców, którzy nie zamierzali zostać duchownymi<sup>24</sup>.

W połowie lat trzydziestych XIX w. zmarło młodo dwóch profesorów seminarium: rektor Józef Scheill i Jan Busse. Ich uczniowie i przyjaciele ufundowali ze składek dla obu pomniki nagrobne, a także nagrody za prace konkursowe z dziedzin wykładanych przez zmarłych profesorów: teologii pastoralnej, historii Kościoła i prawa kościelnego. Pierwszy konkurs zorganizowano w 1835 r. W 1881 r. konkurs wygrał Walenty Barczewski, pisząc pracę na temat: „Znaczenie pism Tertuliana dla poznania i zrozumienia okresu wczesnego chrześcijaństwa”. Specjalna komisja nagradzała prace najlepsze. W ten sposób fundacja pobudzała młodzież do badań naukowych. Zwycięzca

20 M. Zientara-Malewska, *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966, s. 93.

21 A. Steffen, *In paradisum deducant te angeli... (Na 50 rocznicę śmierci ks. Walentego Barczewskiego, największego przedplebiscytowego działacza warmińskiego)*, Przegląd Zachodni (Londyn), 1978, nr 3—4, ss. 22—25.

22 A. Steffen, *Drobiazgi z życia ks. Walentego Barczewskiego*, Przegląd Zachodni (Londyn), 1975, nr 5—6.

23 AAWO, AB, II L 3, Obchody urodzin króla w Liceum Hosianum 1839—1897. W 1880 r. święto z okazji urodzin cesarza zorganizowano 20 III, w 1881 i 1882 r. 22 III.

24 AAWO, Archiwum Kapituły, I C 10, List bpa Krementza do nadprezydenta Horna z 3 II 1880.

otrzymywał nagrodę w gotówce, a jego nazwisko wpisywano do „Indexu lectionum”<sup>25</sup>.

W połowie XIX w. zrodziła się idea zakładania na uniwersytetach niemieckich towarzystw katolickich. W Berlinie powstało w 1853 r., we Wrocławiu w 1856. W Liceum Hosianum studenci zaczęli się spotykać w semestrze zimowym 1862/1863 częściowo w celach naukowych, częściowo w towarzyskich. W grudniu 1863 r. został zatwierdzony statut Akademischer Leseverein. W następnych latach jednakże związek zaczął podupadać i ostatecznie w listopadzie 1868 r. zawiesił swoją działalność<sup>26</sup>.

Myśl reaktywowania związku zrodziła się wskutek ustawy z 1873 r. Rozproszeni w różnych częściach miasta seminarzyści chcieli się częściej spotykać, aby dodawać sobie odwagi, dyskutować na tematy naukowe. 24 października 1876 r. studenci zwrócili się do senatu Liceum Hosianum o pozwolenie założenia formalnego związku<sup>27</sup>.

Jednakże senat obawiał się, aby władze nie uznały stowarzyszenia za opozycyjne i pozwolił na spotkania, ale bez formalnej organizacji. Dopiero trzy lata później, 31 października 1876 r., oficjalnie powstał Akademischer Leseverein am Königlichen Lyzeum zu Braunsberg. Jego dewizą była: religia, nauka, przyjaźń. Na uroczystość inauguracyjną przybyli przedstawiciele akademickiego związku studenckiego „Borussia” z Królewca. Otrzymali błogosławieństwo biskupa. 4 lutego 1878 r. Akademischer Leseverein przekształcił się w związek studencki o nazwie Warmia. Uczestnicy przyjęli kolory katolickiej Warmii: czerwony, biały i zielony. Jeszcze bardziej skupiono się nad historią Warmii oraz historią Kościoła<sup>28</sup>. Organizowano przedstawienia teatralne, uroczyste obchodzono różne ważne rocznice, urządzano wycieczki, interesowano się także filozofią, kulturą antyczną. W życie związku włączali się oprócz studentów także profesorowie, którzy wygłaszali prelekcje na różne tematy.

Zachowały się ślady aktywnego uczestnictwa w tego typu działalności młodego studenta z Jarot. Już w pierwszym roku studiów, jako tzw. fuks, w semestrze zimowym 1879/1880 Barczewski wygłosił referat: „Pochodzenie i wyjaśnienie niektórych przysłów Słowian” (Ursprung und Erklärung einiger Sprichwörter der Slawen). W semestrze letnim 1881 r. miał z kolei odczyt pt. „Liturgiczne pieśni w czasie sumy” (Der liturgische Gesang beim Hochamte)<sup>29</sup>. Latem 1882 r. członkowie związku Warmia spotkali się w Olsztynie. Głównymi organizatorami trzydniowego zjazdu był Walenty Barczewski i jego kolega ze studiów Alojzy Bludau. Barczewski pełnił funkcję gospodarza i witał gości na pierwszym spotkaniu, w sali hotelu Deutsches Haus 29 sierpnia 1882 r. o godz. 8 wieczorem. Następnego dnia o godz. 10 uczestnicy wzięli udział w uroczystej sumie w kościele św. Jakuba w Olsztynie i zostali zaproszeni do hotelu Otto Grunenberga. Wieczorem goście bawili się znowu w Deutsches Haus. Trzeciego

25 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., ss. 213–214.

26 M. Luible, *Siebzig Jahre Warmia. Braunsberg — Ermland — München 1863—1933*, München 1934, ss. 3–4.

27 F. Dittrich, op. cit., ss. 110–111.

28 M. Luible, op. cit., ss. 5–7.

29 Ibidem, s. 13, 16.

dnia udali się na wycieczkę do pobliskiego Jakubowa. W czasie pobytu interesowali się zwłaszcza sprawami warmińskimi<sup>30</sup>. Barczewski zaprzestał działalności na Warmii po wyjeździe do Bawarii, a po uzyskaniu święceń otrzymał stopień filistra, czyli starszego korporanta z ukończonymi studiami<sup>31</sup>. Znaczenie związku Warmia znacznie zmalało, gdy doszło do powtórnego otworzenia seminarium duchownego w Braniewie w 1886 r. Formalnie został rozwiązany 18 lutego 1887 r.<sup>32</sup>

### 3. W bawarskim seminarium

Po zdaniu egzaminów państwowych w Braniewie latem 1882 r. Walenty Barczewski zwrócił się z prośbą do biskupa Filipa Krementza o pozwolenie na dalsze studia w seminarium duchownym w Eichstätt w Bawarii. Jednakże wyjazd do Bawarii wymagał od kleryków, zwłaszcza pochodzących z ubogich wiejskich rodzin, stosunkowo dużych wydatków. W związku z tym Barczewski poprosił biskupa o opłacenie pobytu w tamtejszym seminarium, a także o pokrycie kosztów podróży. „Moja matka jest wdowa i z tego względu nie stać mnie na opłacenie kosztów tamtejszego pobytu, a także na opłacenie podróży” — pisał w sierpniu 1882 r. z domu rodzicielskiego w Jarotach do biskupa Krementza<sup>33</sup>. We wrześniu tego roku o sfinansowanie wyjazdu do Niemiec prosiło jeszcze czterech innych studentów: Paweł Harder, Antoni Werner, Alojzy Kosłowski i Jan Poschmann<sup>34</sup>. Biskup Krementz pismem z 11 września 1882 r. wyraził zgodę na pokrycie kosztów ich dziesięciomiesięcznego pobytu w bawarskim seminarium od 1 października 1882 do 1 sierpnia 1883 r., które wynosiły po 450 marek na jedną osobę, wyasygnował także po 50 marek na opłacenie podróży<sup>35</sup>.

Barczewski przyszykował się bardzo szybko do dalekiej podróży. Do Eichstätt przybył wraz z pięcioma kolegami z diecezji warmińskiej już 6 października 1882 r. Musieli przywieźć ze sobą brewiarz, Pismo św. lub Nowy Testament, pisma św. Tomasza a Kēmpis, a także rzeczy codziennego użytku: 6 zmian bielizny, 6 chusteczek do nosa, 6 serwet, 4 lniane prześcieradła po dwa i pół metra długości, pastę do butów i obrus na stół<sup>36</sup>.

W niecały miesiąc później, 2 listopada 1882 r. Barczewski wraz z Pawłem Harderem i Józefem Lingkiem zwrócili się listownie do biskupa Krementza o udzielenie im pozwolenia (*litterae dimissionales*) na uzyskanie niższych święceń kapłańskich i tonsury. Uroczystość ta miała się odbyć 19 listopada. Ale, jak pisali: „należy w tutejszym seminarium być 1 1/2 r., co jeszcze nie upłynęło, dlatego proszą o pozwolenie ominięcia tego i o przysłanie *litterae dimis-*

30 Ibidem, s. 17; Biblioteka Hosianum, sygn. IV F-320, Program spotkania w Olsztynie 29—31 VIII 1882.

31 M. Luible, op. cit., s. 18.

32 J. Parschau, *Korporationen an der Braunsberger Hochschule*, Braunsberg/Ostpreussen, 1986, H. 44, ss. 33—34.

33 AAWO, AB, II D 38, Aufnahme hiesiger Kleriker in auswärtigen Priester Seminarien 1877—1883, List Barczewskiego do bpa Krementza z 11 VIII 1882.

34 Ibidem.

35 Ibidem, Pismo bp. Krementza do Barczewskiego z 11 IX 1882.

36 Ibidem, List z seminarium w Eichstätt do bp. Krementza z 6 X 1882.



*sionales*<sup>37</sup>. Biskup przychylił się do ich prośby<sup>38</sup> i 19 listopada 1882 r. sześcioro kleryków z Warmii (Walenty Barczewski, Alojzy Kosłowski, Jan Poschmann, Antoni Werner, Paweł Harder i Józef Lingk) uzyskało niższe święcenia kapłańskie i zostało dopuszczonych do niższych stanowisk kościelnych<sup>39</sup>.

Miesiąc później Barczewski powiadomił biskupa, że zdał już wszystkie egzaminy i prosił go o dopuszczenie do święceń kapłańskich latem 1883 r. Do swojej prośby dołączył poświadczony odpis wyników egzaminacyjnych. Ciężko pracował przez te dwa miesiące pobytu w seminarium, wiedział, że ma spore zaległości, a jednocześnie, że musi zdać wszystkie przedmioty przed święczeniami kapłańskimi. Uzyskał specjalne pozwolenie od rektora seminarium, ks. dra Jana Prunnera na naukę w czasie ciszy nocnej i na udział w praktycznych ćwiczeniach, które odbywał wspólnie z Kosłowskim i Poschmannem. Wszelkie przedmioty Barczewski zaliczył pozytywnie, dzięki czemu egzaminatorzy byli bardzo zadowoleni z jego postępów w nauce. Pozytywną opinię wystawił mu też rektor Prunner: „Barczewski ma podstawy do rozstrzygania spraw sumienia, przykładął się do tego z dużą pilnością i w ogóle się wyróżniał. Jest tylko nieco nieśmiały i niezaradny w eksponowaniu swoich wiadomości”<sup>40</sup>.

Jednak biskup warmiński nie zgodził się na tak szybkie wyświęcenie swoich diecezjan i stwierdził, pozostając przy swoich wcześniejszych zarządzeniach, że muszą się uczyć w seminarium bawarskim jeszcze rok, licząc od przyszłej Wielkanocy. Nie chciał zaliczyć Barczewskiemu służby wojskowej do okresu studiów<sup>41</sup>. Ale w nagrodę za pilność kazał kurii biskupiej udzielić Barczewskiemu dodatkowej pomocy materialnej, gdyż był on „jej godzien”<sup>42</sup>.

W lutym 1883 r. Barczewski wraz z Harderem i Lingkiem powtórnie zwrócili się do biskupa Krementza z prośbą, aby mogli przystąpić w czasie Wielkiego Postu do święceń subdiakonalnych, gdyż zdali kolejne egzaminy<sup>43</sup>. Do listu została dołączona opinia rektora Prunnera: „Barczewski wydaje mi się średnich zdolności, ale studiował z pilnością i sumiennie — Jeśli chodzi o postawę obyczajową i klerycką oraz stosunek do zawodu księdza — to mogę tylko wystawić świadectwo bardzo dobre”. Stopnie uzyskał dobre i bardzo dobre<sup>44</sup>.

Biskup Krementz z kilku powodów nie chciał jednak, aby Barczewski już w tym czasie został dopuszczony do święceń. Po pierwsze stwierdził, że w czasie trzyipółletniego okresu studiów w Liceum Hosianum Barczewski był rok w wojsku i dlatego tego czasu „raczej nie można liczyć”. Następnie — jak się wyraził — „jest on jednak tylko średnio uzdolniony, dlatego moim życzeniem jest, aby pozostał w tamtejszym seminarium aż do Wielkanocy 1884 r. i aby

37 Ibidem, List Barczewskiego, Hardera i Lingka do bpa Krementza z 2 XI 1882.

38 Ibidem, List bp. Krementza do rektora Prunnera z 6 XI 1882; Diözesenarchiv Eichstätt (dalej: DAEl), Bischofsarchiv, Dimissionen von Ermland 1877—1886.

39 DAEl, Bischofsarchiv, Verzeichnis der Dimissionen 1868—1905, ss. 20—22.

40 AAWO, AB, II D 38, List Barczewskiego do bp. Krementza z 17 XII 1882: tu opinia rektora Prunnera z 16 XII 1882.

41 Ibidem, List bp. Krementza do Barczewskiego z 27 XII 1882.

42 Ibidem, List bp. Krementza do kurii biskupiej we Fromborku z 12 I 1883.

43 Ibidem, List Barczewskiego, Hardera, Lingka do bp. Krementza z 5 II 1883.

44 Ibidem, Opinia rektora Prunnera o Barczewskim z 6 II 1883.

uzupełniał swe luki w wiedzy”. Świecenia subdiakonu winien otrzymać dopiero pod koniec 1883 r. Ponadto należy sprawdzić jego wcześniejsze zachowanie<sup>45</sup>.

W kwietniu 1883 r. Barczewski ponowił starania o uzyskanie zgody na wcześniejsze święcenia. Z obszernego listu skierowanego do biskupa warmińskiego przebija żal, że ten nie docenia jego starań. Barczewski pisał, że w ostatnim czasie zaliczył kolejne, już ostatnie egzaminy z teologii. W ten sposób nadrobił wszelkie zaległości powstałe w Braniewie. Za radą bawarskiego subregensa uczestniczył w wykładach ze wszystkich przedmiotów, które należało zdać na ostatnim roku studiów, więc na przyszły semestr zimowy nie pozostało mu już nic do nauki. Nie rozumie także, dlaczego biskup nie chce mu zaliczyć roku służby wojskowej. W czasie jej odbywania aktywnie uczestniczył w zajęciach w Liceum Hosianum, a służba wojskowa we wszystkich innych diecezjach wliczana jest do okresu studiów. W liście przyznał się nawet biskupowi, że rozważał możliwość uzyskania pozwolenia na święcenia od biskupa z innej diecezji. „Ważny ten krok musiałem przemyśleć, i w czasie ferii wielkanocnych — pisał Barczewski — odbyłem pielgrzymkę do Loreto i do Rzymu, i chociaż nikomu mojego kłopotu nie przedstawiałem, ale cudownie uspokojony, osiągnąłem wewnętrzny spokój i postanowiłem poddać się życzeniom i woli biskupa diecezjalnego”. Wskazał jeszcze na kilka interesujących powodów, dla których chciałby uzyskać latem 1883 r. święcenia kapłańskie. Doskonale orientował się, że na Warmii brakuje kapłanów, zwłaszcza posługujących się językiem polskim. A on język polski „pod każdym względem ma doskonale opanowany”, więc byłby bardzo potrzebny w swojej ojczyźnie. Następna przyczyna była bardziej przyziemna, ale również ważna. Barczewski wstydził się ludzkich języków. Wielu jego krewnych i znajomych orientowało się, że latem 1883 r. powinien skończyć studia i zostać wyświęcony. Obawiał się, że wróciwszy na wakacje do domu znów jako kleryk, będzie przez nich „infamowany”. Tymczasem w powodu ferii letnich nie mógł pozostać w Eichstätt. Pisał: „w lutym tego roku skończyłem 27 lat i odbywam już 9 semestr filozoficzno-teologiczny studiów, jak sądzę, ku zadowoleniu biskupa”. Stwierdził też: „odczuwam niepokonaną skłonność do stanu kapłańskiego i biorę odpowiedzialność za moje święcenia kapłańskie”<sup>46</sup>.

Nie wiadomo, który argument kleryka Barczewskiego skłonił ostatecznie biskupa Kremenza do zmiany decyzji. 17 kwietnia biskup wystosował list do rektora Prunnera, w którym zgodził się na udzielenie Barczewskiemu święceń subdiakonalnych i diakonalnych latem 1883 r., a święceń kapłańskich zimą 1883/1884 r. Zgodnie z przepisami zarządził ogłoszenie tej decyzji w parafii rodzinnej Walentego Barczewskiego<sup>47</sup>. Wysłał też oficjalne pozwolenie (*litterae dimissionales*) na przyjęcie przez Walentego Barczewskiego święceń subdiakonalnych<sup>48</sup>. Nie widział także przeszkód w otrzymaniu przez Barczewskiego święceń proboszcz parafii bartąskiej, do której należały Jaroty, ks. Jan Jabłoński. Barczewski przebywając w czasie ostatnich ferii w domu — pisał Jabłoński —

45 Ibidem, List bp. Kremenza do rektora Prunnera z 12 II 1883.

46 Ibidem, List Barczewskiego do bp. Kremenza z 12 IV 1883.

47 DAEI, Bischofsarchiv, Dimissionen von Ermland 1877—1886, List bp. Kremenza do rektora Prunnera z 17 IV 1883.

48 Ibidem, Bischofsarchiv, Dimissionen von Ermland 1877—1886.

zachowywał się nienagannie i cieszył się dobrą opinią<sup>49</sup>. 22 kwietnia ogłosił w Bartągu, że Barczewski na Zielone Świąta ma otrzymać święcenia; nikt nie zgłosił zastrzeżeń. 14 maja 1883 r. Walenty Barczewski wraz z dwoma swoimi kolegami seminaryjnymi Pawłem Harderem i Józefem Lingkiem otrzymali święcenia subdiakonatu. Dwa miesiąca później, 22 lipca, cała trójka otrzymała święcenia diakonatu<sup>50</sup>.

Jeszcze przed lipcowymi święczeniami subdiakonci poprosili biskupa Kremen-tza o stypendium na sfinansowanie powrotu na Warmię, gdyż seminarium na okres letni zostaje zamknięte<sup>51</sup>. Biskup przyznał im po 50 marek na podróż<sup>52</sup>. Barczewski nie miał jednak czasu na wypoczynek, gdyż biskup skierował go na trzy miesiące do pomocy proboszczowi w parafii w Postolinie na Powiślu<sup>53</sup>.

Parafia Postolin od 1821 r. należała do diecezji warmińskiej. W 1887 r. w 29 miejscowościach zamieszkiwało 6040 mieszkańców. Jej proboszczem w latach 1870—1889 był ks. Jan Witkowski, wyświęcony w 1845 r. W latach 1876—1883 w Postolinie był wakant na stanowisku wikariusza, dlatego biskup wysłał Barczewskiego do pomocy księdzu Witkowskiemu<sup>54</sup>.

W listopadzie 1883 r. Barczewski wrócił do Bawarii, aby zakończyć swój wieloletni okres przygotowań do stanu kapłańskiego. 8 grudnia 1883 r., w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, otrzymał z rąk biskupa Franciszka Leopolda barona Leonroda w jego prywatnej kaplicy w Eichstätt święcenia kapłańskie<sup>55</sup>. Wraz z nim zostali wyświęceni także Paweł Harder i Józef Lingk<sup>56</sup>.

Maria Zientara-Malewska pisała, że prymicje księdza Walentego Barczewskiego odbyły się w Bartągu i w kościele św. Jakuba w Olsztynie. Na uroczystości zjechali się wszyscy krewni — z Redykajn, Gietrzwałdu, Lamkowa, Sząbruka, Unieszewa, Spręcowa i Kajn. Rodzinny dom Barczewskich w Jarotach ledwie mógł pomieścić wszystkich gości<sup>57</sup>.

Przyjaźń zawarta w Bawarii przez przebywających tam kleryków z diecezji warmińskiej przetrwała wiele lat. W 1903 r. Barczewski uczestniczył wraz z trzydziestoma czterema księżmi w pogrzebie swojego kolegi, z którym był wyświęcony, księdza proboszcza Pawła Hardera w Świętej Lipce. Odprawił mszę żałobną wraz z Józefem Lingkiem, drugim kolegą, z którym kończył seminarium. Harder zmarł w wieku 44 lat. Po polsku dobrze nie umiał, jednak z Polakami rozmawiał chętnie i miał opinię sprawiedliwego księdza<sup>58</sup>.

W latach 1877—1886 zostało wyświęconych w Eichstätt czterdziestu księży z diecezji warmińskiej. Wielu z nich osiągnęło wyższe stanowiska kościelne, np.

49 AAWO, AB, II D 38, Opinia ks. J. Jabłońskiego z 1 V 1883.

50 DAEI, Bischofsarchiv, Verzeichnis, s. 21.

51 AAWO, AB, II D 38, List W. Barczewskiego, P. Hardera i J. Lingka do bp. Kremen-tza z 20 VI 1883.

52 Ibidem, List bp. Kremen-tza do W. Barczewskiego z 26 VI 1883.

53 W. Barczewski, Autobiografia.

54 J. Wiśniewski, *Dzieje parafii Postolin (XIII—XX w.)*, Ryjewo — Postolin — Bielefeld 1989, ss. 18—62.

55 Ibidem; AAWO, AB, IV B 4, Dyplom wyświęcenia W. Barczewskiego na kaptana z 8 XII 1883; Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1884, nr 1, s. 11.

56 DAEI, Bischofsarchiv, Verzeichnis, s. 21.

57 M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 94.

58 GO, 1903, nr 65 z 4 VI.

Franciszek Fleischer czy August Spannenkrebs. W 1893 r. podczas restauracji katedry w Eichstätt dawni wychowankowie z Warmii ufundowali witraż od strony północno-zachodniej, z wizerunkiem św. Ryszarda oraz herbami pięciu diecezji, wśród nich znalazł się baranek warmiński<sup>59</sup>. W 1899 r. z okazji pięćdziesięciolecia jubileuszu kapłaństwa rektora seminarium bawarskiego Jana Prunnera, trzydziestu pięciu księży z diecezji warmińskiej przesłało najserdeczniejsze życzenia i kosztowną stułę. Jubilat skierował podziękowanie na ręce byłego seminarzysty, sekretarza biskupa warmińskiego, Franciszka Liedtke<sup>60</sup>.

Okres studiów bawarskich był dla Barczewskiego przede wszystkim czasem wyteżonej nauki. Nadrabiał zaległości powstałe w Braniewie, spowodowane w głównej mierze służbą wojskową. Słuchał i zdawał egzaminy z przedmiotów teologicznych: teologii pastoralnej, teologii moralnej, kazuistyki, liturgiki, homiletyki, dogmatyki, apologetyki i prawa kościelnego. Wspominał, że uczęszczał na wykłady sławnych profesorów: Stekela, Thalhofera, Prunnera i Hergenroetera<sup>61</sup>.

Seminarzyści mieli też czas na odpoczynek. Parę razy w tygodniu odbywali spacerunki po mieście, kilka razy w semestrze do pobliskich wsi<sup>62</sup>. Młodzi teolodzy z Warmii tworzyli w Eichstätt wspólnotę, urządzali wycieczki do Regensburga, Norymbergi i Monachium<sup>63</sup>. Msze św. i południowe adoracje odbywali w kościele seminaryjnym, a w niedziele i święta sumy i nieszpory w katedrze. W 1877 r. w seminarium studiowało około stu alumnów. Oprócz Warmiaków i Bawarczyków uczyło się tam sporo kleryków z diecezji w Padeborn, Kolonii, Münster i ze Szwajcarii<sup>64</sup>.

Barczewski przebywając w Niemczech nie zapomniał, kim jest i nie miał wątpliwości, dokąd ma wrócić. Nigdy nie myślał o opuszczeniu Warmii. Cechowało go silne przywiązanie do stron ojczystych i do swoich ziomeków. Właśnie w okresie studiów bawarskich zaczął pracować nad pierwszą wersją swoich *Kiermasów na Warmii*, publikując ich fragmenty w październiku 1883 r. w pelplińskim „Pielgrzymie”<sup>65</sup>. Nie znamy innych jego publikacji z tego okresu, chociaż on sam o tym wspominał: „Na polu literackim pisuje ks. Barczewski od roku 1878 różne artykuły do gazet polskich i niemieckich treści religijnej, politycznej, społecznej, historycznej i językowej”<sup>66</sup>. Władysław Ogrodziński stwierdził, że tradycja rodzinna zachowała pamięć o listach młodego kleryka z Bawarii, opatrywanych ostentacyjnie polskim napisem: „opłacone”<sup>67</sup>. Pisał też o tym sam Barczewski w *Kiermasach na Warmii*: student „który łód samy młodości w domu i do drugich po polsku pisuje, a nawet adresy polskie wysyła:

---

59 L. Juhnke, *Bayern und Ermland. Eine historische Plauderei*, Ermlandbuch, 1977, Bd. 28, s. 209.

60 Ibidem, s. 209; GO, 1899, nr 67 z 8 VI.

61 W. Barczewski, Autobiografia.

62 AAWO, AB, II D 38, List Liedtkego do bp. Krementza z 23 X 1877.

63 L. Juhnke, op. cit., s. 209.

64 AAWO, AB, II D 38, List Liedtkego do bp. Krementza z 23 X 1877.

65 W. Barczewski, *Kiermasy na Warmii*, wyd. III, Olsztyn 1919, s. 4.

66 W. Barczewski, Autobiografia.

67 W. Ogrodziński, *Wstęp* w: W. Barczewski, *Kiermasy na Warmii i inne pisma wybrane*. Wydał i wstępem poprzedził W. Ogrodziński, Olsztyn 1977, s. XXIV.

zamiast «frei» pisze «opłacone»<sup>68</sup>. O tym, iż będąc w Bawarii, chciał jak najszybciej wrócić na Warmię i zacząć pracę wśród ludu polskiego, najlepiej świadczy cytowany już fragment jego listu do biskupa Krementza, w którym mocno zaakcentował, że bardzo przyda się w stronach rodzinnych jako kapłan znający język<sup>69</sup>.

**Die Studien des Pfarrers Walenty Barczewski  
in Braunsberg und Eichstätt  
(Mai 1879 — Dezember 1883)**

**Zusammenfassung**

Walenty Barczewski, um die Wende des 19. und 20. Jahrhunderts ein polnischer Aktivist im Ermland, begann nach dem Abitur am Kolmer Gymnasium im Mai 1879 das Studium am Braunsberger Lyzeum „Hosianum“. Anfänglich studierte er Philosophie, 1880—1882 Theologie. Während des letzten Studienjahres leistete er einen einjährigen Wehrdienst bei den so genannten „Grünen Jäger“ ab. In Braunsberg studierend, beteiligte er sich an der Arbeit der studentischen Verbindung „Ermland“.

Weil die preußische Regierung das Priesterseminar in Braunsberg 1876 geschlossen hatten, setzte W. Barczewski nach bestandenem Staatsexamen am 6.10.1882 sein Studium am Bayerischen Priesterseminar in Eichstätt fort.

Am 8.12.1883 wurde er von Bischof Franz Leopold Baron von Leonrod in dessen privater Kapelle zum Priester eingeweiht. Kurz danach kam er ins Ermland zurück.

---

68 W. Barczewski, *Kiermasy na Warmii*, wyd. IV, Olsztyn 1923, s. 58.

69 AAWO, AB, II D 38, List Barczewskiego do bp. Krementza z 12 IV 1883.